

Newsletter



Warto przeczytać:

Moje dziecko ma problem – trzeba działać!	1
Komisja Sprawiedliwości	3
Marcowe spotkania trójstronne	4
Sprawdzian szóstoklasisty 2015	5
Książka czy audiobook?	7
Rowerowe dylematy	9
Wiosenna kampania językowa	10
Teatralne laboratorium	11
Gimnazjaliści – naszym zdaniem	12
Relacje ze szkolnych wydarzeń	13–21

Aktualne informacje dotyczące szkolnych wydarzeń dostępne są na naszej stronie:

szkola.eureka.pl

Redakcja newslettera:
Anna Chmiel

Drodzy Rodzice,

czy tylko nam, w Eurece, tak szybko mija czas? Niedawno opisywaliśmy pierwszy semestr nauki, a już kończy się rok szkolny, niedługo upragnione przez wielu wakacje. Ale zanim nasi uczniowie wyruszą w świat, czeka nas jeszcze garść szkolnych podsumowań.

W przedwakacyjnym newsletterze znalazło się kilka ważnych artykułów. Szczególnie warto zwrócić uwagę na artykuł pani Katarzyny Kustoszy-Kaczmarek dotyczący zmian w przyszłorocznym sprawdzianie szóstoklasisty. Przedstawiamy również wszystkie najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w drugim semestrze. Szczególnie polecam wypowiedzi gimnazjalistów na temat premiery filmu „Kamienie na szaniec”. Trzeba przyznać, że ich spostrzeżenia na temat adaptacji filmowej Roberta Glińskiego są bardzo ciekawe.

Przypominam również, że chociaż rok szkolny rozpoczyna się 1 września, wiele ważnych informacji otrzymają Państwo drogą e-mailową w ostatnim tygodniu sierpnia, warto więc troszkę wcześniej sprawdzić pocztę, by zdążyć z wszystkimi przygotowaniami.

Zachęcam do lektury
Joanna Cydejko-Cwojdzińska
Dyrektor EUREKA SPiG

Moje dziecko ma problem – trzeba działać!

Jedni rodzice uważają, że problemy, które przeżywają ich dzieci, to naturalne doświadczenia i nie należy ingerować, inni od razu próbują rozpoznać sytuację i chcą usunąć przyczynę problemu, jeszcze inni podsuwają swoim dzieciom gotowe rozwiązania, tzw. recepty na życie. O ile sposoby pomocy są różne, to cel jest wspólny: chcemy, aby nasze dziecko nauczyło się radzić sobie w trudnych sytuacjach.

Aby osiągnąć zamierzony cel, podejmujemy różne działania. Często zamiast pomóc – uruchamiamy one maszynę, która nie tylko nie rozwiązuje problemu, ale często powoduje, że pozostajemy niezrozumiani przez otoczenie, a nasza pociecha pozostaje nadal nieszczęśliwa. To tylko jeden ze scenariuszy możliwych konsekwencji wynikających z faktu, że czasem za bardzo staramy się pomóc swoim dzieciom. Chcąc zaoszczędzić im przykrości, radzimy, nakazujemy, narzucamy swoje rozwiązania, „oczyszczamy grunt”, usuwamy przyczyny problemu, moralizujemy i na końcu jesteśmy rozczarowani, bo okazuje się, że cały nasz wysiłek nie zadziałał! Rezultaty są inne, niż oczekiwaliśmy.

A jak to widzi Thomas Gordon?

Według Thomasa Gordona problemy, które mają inni ludzie (w tym nasze dzieci), należą do kategorii zachowań, które akceptujemy. Przypomnę, że w górnej części naszego okna zachowań, przez które postrzegamy świat, znajduje się obszar bezproblemowy oraz problemy, które należą do innych, czyli sytuacje akceptowane.

Jeśli choruje ktoś nam bliski, to bardzo cierpimy, ale niestety nie możemy mu odebrać tego doświadczenia. W chorobie możemy mu ulżyć, np. spędzając z nim czas lub pomagając. Możemy zapewnić takiej osobie konsultację lekarską, zakupić leki, stworzyć odpowiednie warunki, w których chory dojdzie do siebie.

Podobnie można powiedzieć o naszym dziecku, że jest w pewnym sensie „chore”, gdy ma problem, czyli znajduje się w stanie, w którym jego potrzeby są niezaspokojone. Świadczą o tym wysyłane przez nią sygnały, m.in. trzaskanie drzwiami, „pyskówki”, milczenie, płacz, szantaż, krzyk, głośne mówienie. Nie odbieraj takich sygnałów jako atak na siebie! To tylko sygnał, który mówi, że możesz pomóc własnemu dziecku i nauczyć je rozwiązywania problemów. Jednak, aby być skutecznym nauczycielem, musisz zaakceptować fakt, że twoje dziecko jest niezależną, mądrą istotą – zdolną do samodzielnego myślenia.



Po pierwsze,
należy
zapewnić
dziecku czas
i miejsce na
wrzucenie
swoich emocji.

Praktycznie? Krok po kroku

1. Po pierwsze, należy zapewnić dziecku czas i miejsce na wrzucenie swoich emocji. Jeśli płacze, spokojnie zapewnij je, że rozumiesz jego sytuację: „Rozumiem, że jest ci bardzo źle”, a potem czekaj. Człowiek w stanie wzburzenia emocjonalnego nie myśli racjonalnie. W tym momencie żadne nasze mądre rady nie będą usłyszane, bo fala emocji jest zbyt silna, blokuje myślenie. Należy odczekać, aż fala emocji minie.

2. Po drugie, w komunikacji z dzieckiem w żadnym razie nie stosuj tzw. dwunastu barier, do których należą m.in. wypytywanie, chwalenie, radzenie, pocieszanie, dawanie gotowych rozwiązań, analizowanie, argumentowanie.

3. Po trzecie, w tym stanie należy tylko SŁUCHAĆ (aktywnie i biernie). Zapewnij dziecku odpowiednie warunki oraz bądź szczery. Jeśli nie mamy w danym momencie czasu, trzeba to powiedzieć: „Bardzo się spieszę, ale widzę, że jesteś smutny. Porozmawiamy po kolacji, dobrze?”.

4. Może się zdarzyć, że dziecko nie chce w ogóle rozmawiać. Uszanujmy to. Nie starajmy się za wszelką cenę ingerować. Istotne jest zapewnienie dziecka, że jesteśmy z nim i rozumiemy jego stan.

5. Podczas rozmowy nasza rola polega na podtrzymywaniu i nieprzerywaniu dziecku wypowiedzi. Zadając pytanie, wytrącamy dziecko z jego toku myślenia. Spowalniaamy proces, który prowadzi do usłyszenia przez niego tego, o czym mówi. Spowalnia, bo musi się zastanowić nad odpowiedzią. Ukierunkowując rozmowę na osoby trzecie, np. przysłowiowego Jasia, powodujemy, że dziecko widzi przyczynę w Jasiu, a nie w sytuacji. Unikajmy podpowiadania, bo często źródło problemu jest gdzie indziej. Słuchając, obieramy problem jak cebulę. Z reguły problem ma wiele warstw i niekoniecznie przyczyną jest Jaś. Bywa on często jedynie bodźcem do wyzwolenia emocji. Dziecko, słysząc siebie, często znajduje odpowiedź, jak poradzić sobie z sytuacją, która zaistniała, a jeśli znajdzie rozwiązanie, to jest ono jego własne. Jest sam za to odpowiedzialny i nie może zrzucić winy na kogoś innego, jeśli rozwiązanie nie będzie trafne.

6. Naucz się rozkodowywać informację!

Dziecko: Szkoła jest głupia! (zaszyfrowana informacja)

Rodzic: Nie lubisz szkoły? (rozkodowywanie)

Dziecko: Nie, nie o to chodzi, nie lubię pani od matematyki.

Rodzic: Słyszę, że nieźle się na nią zdenerwowałeś.

Dziecko: No tak, bo przez nią otrzymałem dzisiaj jedynkę!

Rodzic: ... (tu zastosuj milczenie)

Dziecko: Prace klasowe miały być zapowiedziane, a pani uznała, że nie musi zapowiadać, ponieważ mam umieć ten materiał w każdym momencie i kazała mi pisać.

Rodzic: Odczuwasz gniew, bo pani nie stosuje się do zasad, które ustaliliście?

Jeśli dziecko ma problem, stosuj SŁUCHANIE (aktywne i bierne). Pozwól mu na znalezienie własnego rozwiązania. Uwierz, że dzieci są bardzo mądre i sprawiedliwe oraz że potrafią znaleźć proste i dobre rozwiązania na miarę swoich potrzeb. Nie pozbawiaj ich okazji do zdobywania własnych doświadczeń. Porażka jest niezbędna do procesu uczenia się, który trwa całe życie. Umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych spowoduje, że nasze dziecko poczuje się silne i zdolne do rozwiązywania problemów bez pomocy innych ludzi.

Joanna Cydejko-Cwojdzińska

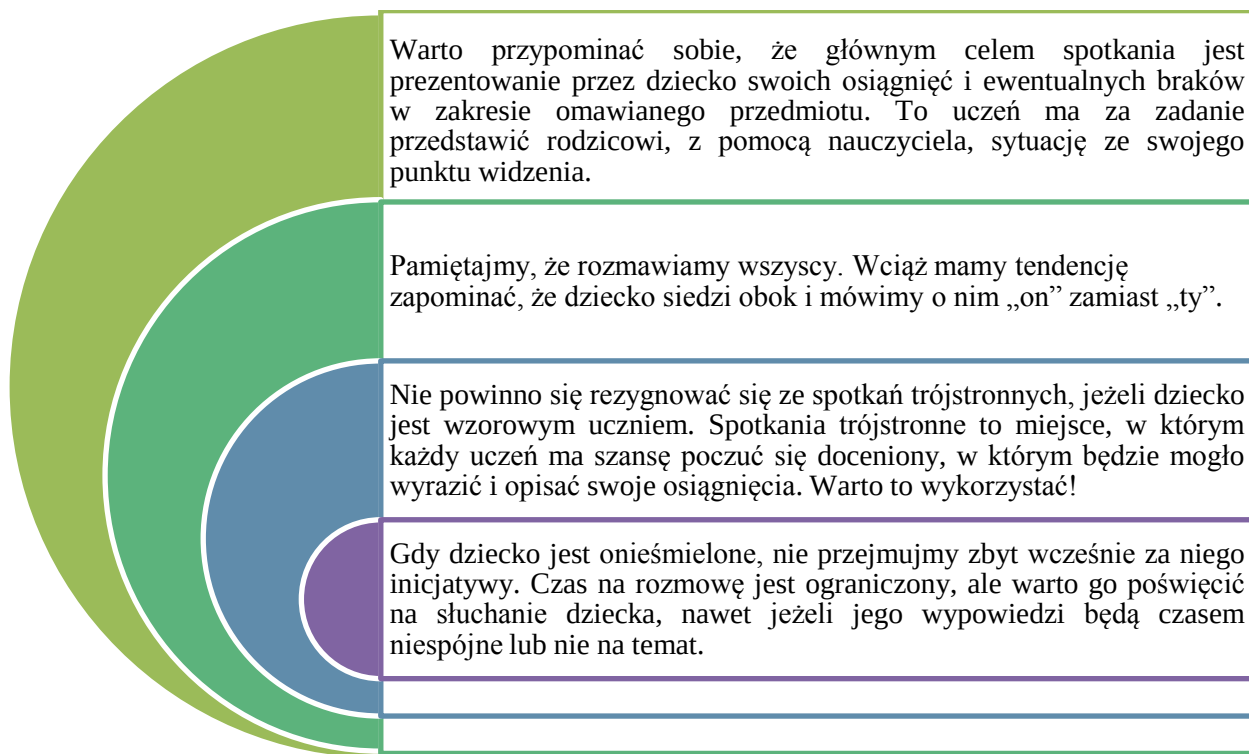
Komisja Sprawiedliwości

W dniu 8 marca 2014 roku uchwałą Rady Pedagogicznej została powołana Komisja Sprawiedliwości w celu pomocy w rozwiązywaniu spraw spornych, konfliktów. Do Komisji Sprawiedliwości może napisać każdy uczeń, który poczuł się pokrzywdzony lub zraniony przez społeczność szkolną, zapisując problem w odpowiednim formularzu. Wypełniony druk uczeń składa w sekretariacie szkoły i czeka na wyznaczenie terminu spotkania. W skład Komisji wchodzi: dyrektor lub wicedyrektorzy szkoły, wychowawca lub pedagog szkolny, wybrany uczeń klasy trzeciej gimnazjum jako protokolant oraz uczestnicy postępowania.

W wyniku przeprowadzonych obrad, w których poszkodowany przedstawia problem Komisji, ustala się sposób wyeliminowania spornych sytuacji, opierając się na metodzie 7 kroków według teorii Thomasa Gordona. Plan naprawczy wpisujemy do dziennika lekcyjnego, do wiadomości rodzica. Po miesiącu spotykamy się w celu sprawdzenia realizacji postanowień wynikających z założonego planu.

Marcowe spotkanie trójkątne

Podczas macowego spotkania każdy z nas pewnie choć chwilę rozmyślał nad tym, co zrobił dobrze, a co przeoczył. Tak, przeoczył, bo większość naszych błędów, błędów dorosłych, wynika zazwyczaj z przeoczenia faktu, że siedzi z nami „temat” naszych rozmów. Chociaż dopiero się uczymy, warto jednak wyciągnąć wnioski przed kolejnym spotkaniem. Przedstawiam do przemyślenia kilka własnych:



Spotkania trójkątne nie stanowią przeciwwagi dla wywiadówki. Wywiadówka w swej tradycyjnej formie nie jest nam w dzisiejszych czasach niezbędna, ponieważ dziennik elektroniczny, w którym na bieżąco możemy monitorować oceny, a także prowadzić korespondencję z nauczycielem, zastępuje tradycyjny „wywiad”. Istnieje zatem inny cel spotkań trójkątnych, o którym często rozmawiamy, ale równie często zapominamy. W rozmowie bierze udział dziecko po to, żeby uczyć się prezentować własne postępy w nauce, a także samodzielnie oceniać własne zaangażowanie, trudności i sukcesy.

Rozmowa uczeń-rodzic-nauczyciel to projekt innowacyjny. Jednak nie można zaprzeczyć, że niesie ze sobą ogromny potencjał dydaktyczny i wychowawczy. Od nas zależy, jaką stworzymy atmosferę, czy będzie ona sprzyjać otwartości. Od postawy każdego z nas zależy powodzenie tej inicjatywy, a patrząc szerzej – rozwój każdego wyjątkowego dziecka. Mam nadzieję, że podczas kolejnego spotkania łatwiej nam będzie docenić moment, w którym nasze dzieci lub nasi uczniowie będą zmagać się z materią prezentacji. Wspierajmy ich w tym!

Anna Chmiel

Sprawdzian szóstoklasisty 2015

W roku 2012 rozpoczęto proces harmonizacji systemu egzaminów zewnętrznych. Co to znaczy? Głównym założeniem procesu jest trzykrotny pomiar wiadomości i umiejętności z zakresu języka polskiego, języka obcego i matematyki (sprawdzian szóstoklasisty, egzamin gimnazjalny, egzamin maturalny). Jakie umiejętności będą sprawdzać zadania?

Język polski

1. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.
2. Analiza i interpretacja tekstów kultury.
3. Tworzenie wypowiedzi.

Matematyka

1. Sprawność rachunkowa.
2. Wykorzystanie i tworzenie informacji.
3. Modelowanie matematyczne.
4. Rozumowanie i tworzenie strategii.

Język obcy nowożytny

1. Rozumienie ze słuchu (podstawę tych zadań będą stanowiły krótkie teksty odtwarzane z płyty CD).
2. Rozumienie tekstów pisanych.
3. Znajomość funkcji i środków językowych.

Szczególnie przed egzaminami zewnętrznymi, gdy uczeń jest oceniany przez osoby, które nie znają jego osobistych preferencji, nasza szkoła podejmuje współpracę z poradniami pedagogiczno-psychologicznymi, by dokonując szeregu różnych badań, zapewnić uczniom optymalne warunki pracy podczas tych egzaminów. Sprawdzian szóstoklasisty jest pierwszym tego typu egzaminem, w czasie którego opinia poradni pozwala korzystać ze specjalnych warunków podczas przebiegu sprawdzianu, m.in. z wydłużonego czasu pracy o 50%. Jednak ważne jest, by opinię z poradni dostarczyć szkole najpóźniej **do 15 września 2014 roku**.

Wprawdzie do sprawdzianu szóstoklasisty 2015 mamy jeszcze trochę czasu, ale już podczas wakacji powyższe wiadomości można przeanalizować, a wskazówki znajdujące się obok warto przypominać naszym dzieciom zawsze, przydadzą się one także na pracach klasowych.

Katarzyna Kustoszyk-Kaczmarek



Mamy rok do następnego egzaminu, ale warto już teraz wprowadzać dobre nawyki, przydadzą się także na pracach klasowych.

Egzamin?! Pamiętaj!

1. Pracuj samodzielnie.
2. Przed przystąpieniem do rozwiązywania zadań zapoznaj się z instrukcją.
3. Dokładnie czytaj treść zadań.
4. Uważnie analizuj teksty źródłowe.
5. Zawsze odnoś się do sytuacji w zadaniu, nie bazuj wyłącznie na własnym doświadczeniu.
6. Nie zgaduj, nie wybieraj odpowiedzi przypadkowo.
7. Kontroluj czas, umiejętnie nim gospodaruj.
8. Pisz starannie i czytelnie.
9. Jeśli nie potrafisz rozwiązać któregoś z zadań, przejdź do następnego. Wrócisz do zadań, które sprawiły ci kłopot, o ile czas na to pozwoli.

Najważniejsze: Bądź wyspany, zjedz śniadanie, nie spóźnij się. Powodzenia!

	Sprawdzian w latach 2002-2014	Sprawdzian od roku 2015			
Przebieg	jednoczęściowy	dwuczęściowy – jednego dnia (z przerwą między częściami)			
Przedmioty	język polski, matematyka, historia, przyroda	język polski, matematyka, język obcy nowożytny (zadania będą oparte na tekstach lub informacjach z zakresu historii lub przyrody)			
Czas trwania	60 minut	część I – 80 minut część II – 45 minut			
Forma	pisemna	pisemna			
Rodzaje zadań	otwarte i zamknięte	część I – zamknięte i otwarte część II – tylko zamknięte			
Liczba zadań	20 zamkniętych i 5-7 otwartych	Rodzaj zadań, ilość	język polski	matematyka	język obcy nowożytny
		zamknięte	8-12	8-12	35-45
		otwarte	2-4	2-4	brak
Wyniki	Wynik punktowy – całościowy maks. 40 punktów, a także osobno z: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji, wykorzystywania wiedzy w praktyce.	Wynik procentowy – ogólny z części I (dodatkowo podany w podziale na polski i matematykę) oraz z części II (języka obcego).			



Książka czy audiobook?

Jeszcze w 2012 roku audiobook czy e-book nie był tak popularny jak dziś. W sondażu przeprowadzonym na zlecenie Biblioteki Narodowej tylko 6-7% badanych wykazywało, że korzysta z nowych technologii. Jednak w ciągu zaledwie dwóch lat znacznie wzrosła liczba osób czytających cyfrowo i słuchających audiobooki. Polscy czytelnicy, zwłaszcza ci najmłodsi, w sposób naturalny sięgają po elektroniczne gadżety. Jako rodzice możemy się zastanawiać, czy aby na pewno warto zastąpić nimi tradycyjną książkę?

Często nie wiemy, jak do końca zareagować, kiedy dzieci nie chcą czytać książek. Z jednej strony, boimy się, że słabo opanują umiejętność czytania, z drugiej strony trudno się im dziwić, ponieważ stale są one atakowane obrazem. Szybkie i mocne wizualizacje oddziałują na bodźce wzrokowe, generując w młodym pokoleniu potrzebę zupełnie innej recepcji. Wciąż doskonaląca się grafika komputerowa czy technika filmów 3D, a nawet już 5D – to wszystko jest niezmiernie dla nich atrakcyjne. W ten sposób wyobraźnia, a za nią stojąca skromnie książka, w dzisiejszych czasach mają ogromną konkurencję. Dzisiaj każdy, najbardziej niewyobrażalny opis, można zilustrować. Przykładowo Smaug, smok z *Hobbita*, 50 lat temu byłby zaledwie nędznym modelem pokazanym jedynie w kilku ujęciach, natomiast za pomocą współczesnych technologii, przekracza wyobraźnię. W filmie tolkienowski opis smoka zyskuje na atrakcyjności. Co więcej, można zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie ta technologia kieruje obecnie naszą wyobraźnią.

Czy jest więc nadzieja dla książki? Optymistycznie można założyć, że dla pokolenia aplikacji, jak nazywa się dzieci obecnie dorastające, książka będzie stanowić alternatywę, rodzaj innej przyjemności niż kino. W tym kontekście zmienia się nasza rola. Nie musimy udowadniać, że książki są lepsze od filmów. Naszym zadaniem jest odpowiednio wypożyczonować książkę i zachęcić do przyjemności czerpanej z czytania. Oczywiście zastosowanie reklamowych trików się przyda. Jeżeli książka ma być atrakcyjna dla młodych, nastawionych wzrokowo dzieci, warto zadbać o atrakcyjny egzemplarz tradycyjnej książki. Ciekawa okładka, ilustracje, nawet zapach nowego egzemplarza może zachęcić. Dodatkowo można zainwestować w e-booka odtwarzanego za pomocą tableta czy Kindle'a, to rodzaj mody, na którą można dziecku pozwolić w myśl zasady cel uświęca środki.

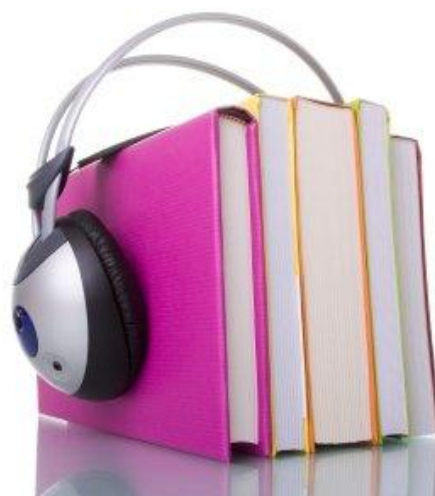
W klasach 1-3 szkoły podstawowej, kiedy dzieci dopiero uczą się czytać, ważnym etapem w rozwoju tej umiejętności jest słuchanie pięknego czytania. W tej fazie rozwoju dziecka warto poświęcić czas na głośne czytanie, ale można również zainwestować w audiobooki. Zamiast zapoznawać dzieci z baśniami w postaci filmów, można zakupić odpowiednie nagrania. Należy jednak zadbać, by dokonać właściwego zakupu. Audiobook audiobookowi nierówny. Niestety, wiele bajek czy słuchowisk nie jest przygotowanych zbyt starannie. Często głos lektora może być monotony lub nużący, a źle dobrane dźwięki akustyczne zamiast pobudzać wyobraźnię, mogą jedynie zniechęcać do słuchania.

Na poziomie klasy 4-6 szkoły podstawowej, dziecko doskonali podstawową umiejętność czytania, dlatego nie wystarczy ograniczyć tego rozwoju do krótkich tekstów informacyjnych dostępnych w internecie, opartych na hipertekstach.



Forma e-booka

to rodzaj mody, na którą można dziecku pozwolić w myśl zasady cel uświęca środki.



Internet nie
jest jedynie
kanałem
informacyjnym,
ma wpływ na
naszą zdolność
koncentracji.

Badania wykazują, że hiperteksty osłabiają koncentrację na lekturze linearnych tekstów. To znaczy, że nasze codzienne korzystanie z internetu nie jest tylko zmianą sposobu pozyskiwania informacji, ale wpływa również na nasz sposób recepcji. Korzystając z hipertekstów uczniowie potrafią w zawrotnym szybkim tempie ślizgać się po tekście i wyłapywać z niego słowa-klucze, ale jak wynika z większości zewnętrznych egzaminów (szóstoklasisty, gimnazjalny, matura) mają coraz większy problem z rozwiązywaniem testów opartych na umiejętności czytania i analizowania tekstów linearnych.

Coraz trudniej jest im się skupić na czytaniu dłuższych tekstów, dlatego lektury wydają im się męczarnią póty..., póki nie wciągnie ich fabuła, a wtedy polykają nawet *Harry'ego Pottera* (objętość tej książki podtrzymuje nadzieję, że pokolenie aplikacji będzie czytać). Gdy pojawiają się już lektury, czyli książki, które są obowiązkowe, pojawia się opór. Dzieci często pytają, czy można zastąpić czytanie słuchaniem audiobooka lub obejrzeniem filmu. Czasami może zabraknąć argumentów.

Podsumowując, kwestię nośników elektronicznych można tłumaczyć dzieciom w następujący sposób: e-book traktujemy tak samo jak tradycyjną, drukowaną książkę, film stanowi adaptację, więc może utrudnić, a nie ułatwić np. przygotowanie do pracy klasowej, często bardzo się różni od wersji książkowej, natomiast audiobook w wieku nastoletnim pozwala w jakimś stopniu opanować treść książki i kształtuje pamięć słuchową, ale nie pomaga w rozwoju umiejętności czytania linearnego, która dzisiaj w hipertekstowej recepcji cenne jest na wagę złota.

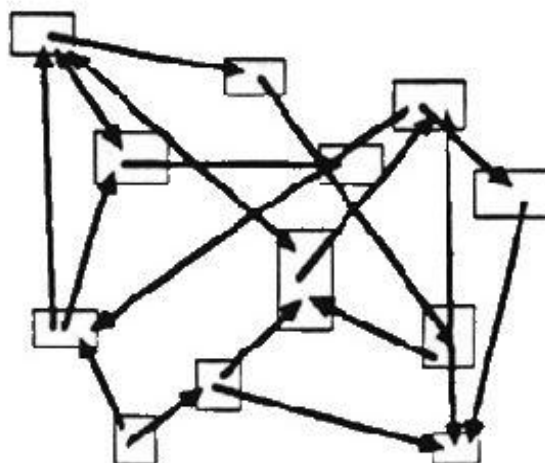
Anna Chmiel

Nicholas Carr – jeden z najbardziej znanych amerykańskich badaczy internetu i społeczeństwa sieci, absolwent Harvardu – stwierdził:

„Online czy nie, obecnie mój umysł jest nastawiony na przyjmowanie wiadomości w taki sposób, w jaki dostarcza ich internet, czyli w postaci szybko płynącego strumienia danych. Kiedyś byłem nurkiem w morzu słów, teraz ślizgam się po ich powierzchni jak na skuterze wodnym”.

Źródło: Nicholas Carr, *Co internet robi z naszym mózgiem?*, [w:] „Nowe media”, nr 3 2013.

HIPERTEKST to nielinearna i niesekwencyjna organizacja danych – tekst rozbity na fragmenty, które na wiele sposobów połączone są ze sobą odsyłaczami.





Rowerowe dylematy

Dowiedz się, jak przygotować rower na wakacyjne przygody

Sprawnie działający rower to szybka, wygodna i, co najważniejsze, bezpieczna podróż. Jednak, aby mieć komfort, całe oprzyrządowanie powinno działać prawidłowo. Jeśli rower stał w piwnicy lub w garażu kilka miesięcy, nawet jeżeli przed zimą przechodził przegląd i smarowanie, to mimo wszystko przed dłuższą wycieczką dobrze jest sprawdzić, czy wszystko działa.

Hamulce

Sprawnie hamulce pozwolą nam szybko się zatrzymać, jeśli na drodze nagle pojawi się przeszkoda. Sprawność hamulców można sprawdzić w bardzo prosty sposób. Przy wciśnięciu dźwigni hamulcowej powinien on zadziałać w odległości około 2 palców między manetką hamulca a rączką kierownicy. Jeżeli przy wciśnięciu hamulca manetka dotyka rączki kierownicy, a koło nie zatrzymało się, to ryzyko wypadku jest wysokie. Ponadto należy zwrócić uwagę, czy klocki hamulcowe nie są starte, a także czy koło nie jest scentrowane. Nierówna obręcz koła może w zupełności uniemożliwić regulację hamulców.

Opony i dętki

Na oponach powinien znajdować się, o ile nie jest to rower wyścigowy, widoczny bieżnik. Na potrzeby wycieczek rowerowych, podczas Zielonej Szkoły, wystarczą rowery miejskie, trekkingowe lub górskie. Istotne jest, aby posiadać zapasowe dętki, najlepiej dwie, a przynajmniej jedną. Kupując je, powinniśmy zwrócić uwagę na:

- rozmiar koła i przekrój opony opisany z boku opony,
- typ i długość wentyla dopasowane do rozmiaru otworu w obręczy koła.

Najwygodniej spisać numer znajdujący się na oponie i udać się do sklepu. Łożyska kół, kierownicy, pedałów i mechanizmu korbowego powinny zapewnić lekkie obracanie się elementów bez żadnych luzów. Amortyzator, jeżeli posiadamy, powinien uginać się na nierównościach.

Łańcuch

Czynnikiem, który najbardziej wpływa na żywotność łańcucha, jest jego stan: czysty i nasmarowany łańcuch zużywa się znacznie wolniej niż brudny. Z zasady nie powinno się też smarować brudnego łańcucha, gdyż olej zmieszany z zanieczyszczeniami ułatwia im niszczenie wewnętrznych elementów.

Przerzutki

Przerzutki służą temu, by pedałowaliśmy nam możliwie łatwo niezależnie od terenu, po którym jedziemy. Przerzutka jest na tyle precyzyjnie skonstruowana, by zachować stałe proporcje przesuwania wózka w stosunku do długości wybieranej lub popuszczanej linki w całym zakresie pracy. Jeśli zmiana biegów wymaga naciśnięcia dźwigni więcej niż raz, przerzutki należy wyregulować.

Przed całodzienną wyprawą, albo przed wyjazdem na Zieloną Szkołę, dobrze jest pojeździć trochę po osiedlu, żeby upewnić się, że rower jest sprawny. Może w czasie pierwszej wycieczki rowerowej przypomni nam się, że koła były faktycznie smarowane, natomiast klocki hamulcowe nie zostały sprawdzone? A może jednak warto już teraz wymienić łysy opony? Dla tych, którzy nie lubią lub nie potrafią samodzielnie sprawdzić stanu technicznego roweru, polecam za niewielką opłatą oddać go do przeglądu, np. do serwisu rowerowego w Decathlonie. Dokładne sprawdzenie roweru powinno oszczędzić nam niepotrzebnych trudności w czasie rowerowych wojaży.

Paweł Kotarski

Wiosenna kampania językowa

Cel

Nadeszła wiosna, rozwija się wszystko wokół nas, co prowokuje nas również do rozwijania umiejętności. Pomysł, by wprowadzić językowe konkursy jako wiosenną kampanię ma na celu przede wszystkim uatrakcyjnić naukę i wyprowadzić ją z sal lekcyjnych. Nie uczymy się przecież jedynie w szkole. Uczymy się przez cały czas, wchodząc i wychodząc ze szkoły, rozmawiając z innymi. Ciągłe powtarzanie słówek angielskich i przypominanie sobie poprawnej pisowni słówek polskich to proces, który nie może trwać jedynie od przerwy do przerwy. Świadomość językowa powinna towarzyszyć naszym dzieciom cały czas, także w nauce i zabawie. Stąd pomysł na językowe powtórki.

Konkurs ortograficzny

Rywalizacja ma charakter klasowy i odbywa się na 4 poziomach. W wyznaczonych terminach wychowawca przeprowadza dyktando konkursowe wśród wszystkich uczniów swojej klasy. Czas trwania dyktanda zależy od grupy wiekowej. Gimnazjaliści wypełniają dyktando 5 minut, klasy 4-6 SP – 10 minut, klasy 2 i 3 SP – 15 minut. Z każdego dyktanda można uzyskać określoną ilość punktów, zależnie od zakresu sprawdzanej zasady ortograficznej. Słówka, które pojawią się na dyktandzie, będą wywieszone w postaci „Banku słówek” na szkolnej gazecie, dostępne w punkcie KSERO w formie wklejki, a także cotygodniowo ogłaszane za pomocą platformy LIBRUS. Zliczamy ilość uzyskanych punktów i dzielimy je przez liczbę uczniów w klasie. Do obliczenia średniej brany jest pod uwagę stan osobowy klasy w czasie przeprowadzenia dyktanda. Nieobecność ucznia w dniu dyktanda jest równoznaczna z punktacją 0 i nie będzie mieć wpływu na średnią klasową z poszczególnego etapu. Rywalizacja obejmuje 10 etapów. Klasa, która uzyska najlepszy wynik, wygrywa. W sytuacji, w której dwie lub więcej klas uzyska ten sam wynik, przewiduje się dodatkowe dyktando rozstrzygające.

Word of the Day

Akcja jest przeznaczona dla uczniów klas 1-6 SP i gimnazjum. Codziennie na tablicach szkolnych pojawiają się dwa nowe słówka w j. angielskim (hasło dnia – WORD OF THE DAY). Jedno słowo przeznaczone jest dla klas 1-3 SP, drugie dla klas 4-6 SP oraz gimnazjum. Przy wejściu do szkoły uczeń zobowiązany jest podać nauczycielowi słówko z tablicy. Rywalizacja ma charakter klasowy. Każdy uczeń zbiera punkty dla swojej klasy. Wyniki klas dostępne są pod koniec dnia. Uczniowie każdej klasy piszą dyktando z zakresu słówek z 2 minionych tygodni. Słówka dostępne są na tablicach szkolnych oraz przez platformę LIBRUS. Terminy testów podawane będą na szkolnych tablicach ogłoszeń, która uzyska najlepszy wynik wygrywa. W sytuacji, w której dwie lub więcej klas uzyska ten sam wynik, przewiduje się dodatkowy test rozstrzygający.

Wyniki rywalizacji

Ostateczne wyniki obu konkursów zostaną ogłoszone 16 czerwca br., natomiast wręczenie nagród w postaci pucharów i medali nastąpi podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego – 18 czerwca 2014 roku. Przewiduje się 4 nagrody – dla najlepszej klasy z każdej kategorii wiekowej i nagrody specjalne dla najbardziej aktywnych uczniów.

O Kocie w butach i innych historiach...

Na początku był entuzjazm i zapal: „To kiedy wreszcie zaczniemy?”, „A co wystawimy?”, „A mogę dostać główną rolę?”, „A ja mogę nic nie mówić?”. W tym okresie myślałam sobie: „O, z tej mąki będzie chleb! Musi być dobrze, skoro ze strony klasy jest tak wielkie zaangażowanie”.

Zaczęliśmy zatem pracę nad „Kotem w butach”. Przy pierwszym czytaniu tekstu dzieci syptały pomysłami jak z rękawa, w jaki sposób zainscenizować pewne sceny. Im więcej o tym rozmawialiśmy, tym mniej prawdopodobne pojawiały się propozycje, bo albo wymagałyby zaangażowania wielu osób, albo sporych zasobów pieniężnych, albo po prostu mogłyby być niebezpieczne dla aktorów i widzów równocześnie. Niemniej jednak były to bardzo twórcze pomysły.

Po tych zajęciach przystąpiliśmy do prób. Początkowo odbywały się one w klasie, później przenieśliśmy się do auli. Za każdym razem towarzyszył temu, dość trudny do okiełznania, chaos. Zwłaszcza chłopcy lubili znajdować zajęcia alternatywne, mieli trudności w skupieniu się wyłącznie na jednym zadaniu, jakim było tworzenie spektaklu. Dziewczynkom za to od początku do końca nie brakowało zaangażowania. Już od pierwszej próby przynosiły rekwizyty i martwiły się o scenografię i wyposażenie kostiumu każdego aktora.

Doszło wreszcie do premiery! Przekonałam się, że piątoklasiści pokazali swoje talenty, potencjał i gotowość do tego typu twórczej pracy.

Olga Baraniak



Księżę Szyderka na Konfrontacjach Teatralnych

Spektakl „Księżę Szyderka”, przygotowany z klasą 6A, wysłałam w formie DVD na Konfrontacje Teatralne organizowane pod hasłem „Dzień Dobry Sztuko!” w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie.

Konfrontacje Teatralne dają szansę zespołom teatralnym z Wielkopolski nie tylko do zaprezentowania swoich przedstawień, ale także na ich wzbogacenie, spojrzenie na nie okiem fachowców: aktorów, scenarzystów i muzyków, a także na zdobycie ciekawych nagród.

Po obejrzeniu wszystkich nagrań Rada Artystyczna wybierała najlepsze spektakle z każdej grupy wiekowej, w tym nasz. 26 lutego br. do naszej szkoły przyjechała profesjonalna scenografka, która pomogła przygotować się nam do ostatniego etapu, czyli pokazu przedstawień w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie, który odbył się w dniach 4 i 5 kwietnia 2014 r.

W tych dniach osiem grup teatralnych zaprezentowało swoje przedstawienia i choć nie udało nam się uzyskać 1 miejsca, cieszymy się, że dostaliśmy się do finału. Uczniowie klasy 6A i nasza akompaniatorka – Zuzanna Rubaszewska, otrzymali teatralną nagrodę – bilety na „Królewnę Śnieżkę” w Teatrze Muzycznym.

Marta Garczyńska



Kamienie na szaniec – naszym zdaniem

Gimnazjaliści o adaptacji filmowej Glińskiego

Abstrahując od fabuły czy zabiegów marketingowych, film zrobiony jest naprawdę dobrze pod względem technicznym. Zdjęcia, gra aktorska i muzyka jak na polski film opracowane i wykonane zostały na zaskakująco wysokim poziomie. Mocno widoczne jest jednak, że twórcy kierowali się głównie chęcią trafienia do nastoletnich odbiorców, co osiągnęli przez zastosowanie różnych zabiegów. Tezę tę udowadnia również dezaprobata filmu przez Fundację Harcerstwa Drugiego Stulecia oraz potomków Aleksandra Kamińskiego.

Konrad Socha



Fryzury i kostiumy były wyśmienite (oddawały ówczesną modę w Polsce), odważyłbym się użyć sformułowania, że takiej charakterystyki postaci mogłyby pozazdrościć niektóre hollywoodzkie produkcje, traktujące o tamtych czasach.

Wiktor Dybalski

Muzyka w filmie była fenomenalna. Na początku przywitały nas miłe dla ucha brzmienia, żeby później pożegnać nas w klasycznym stylu skrzypcami i kontrabasem. Jednak nie potrafiłem zrozumieć, dlaczego Niemcy zostali ukazani jako ludzie mało aktywni i dziwnie pobłażliwi. Ilość głównych bohaterów reżyser zmniejszył w celu przybliżenia relacji między Janem Bytnarem a Tadeuszem Zawadzkim. Był to według mnie błąd. Historia opowiada przecież o wielkiej przyjaźni trzech druhów!

Adam Tomaszewski

Jednym z największych minusów tego filmu było nieukazanie w całej okazałości Warszawy w czasach okupacji. Sama akcja pod Arsenalem również zawiera tylko skrawki ulic i dzielnic. Moim zdaniem to niewykorzystany potencjał. Wielu ludzi dręczy „krwistość” tego filmu, a szczególnie scena tortur Rudego. Moim zdaniem bezpodstawnie. W samej książce te tortury też były opisywane w sposób brutalny. Film po prostu pokazuje realia tamtej sytuacji. Może gdy coś jest zobrazowane, to dopiero wtedy ludzie dostrzegają powagę sytuacji, a czytając książkę nie mogli sobie tego wyobrazić?

Tomasz Hossa

Eurekowski hotel dla pszczoł już jest!

Zakończenie roku szkolnego zatacza pewien krąg. Nie wszyscy pamiętają, że we wrześniu dziewczynki z klasy 5A zainicjowały akcję „Adoptuj pszczołę”, dzięki której jako szkoła zbieraliśmy kwotę na zakup hotelu dla dzikich zapylaczy.

Mijały miesiące, a akcja budowania hoteli się przeciągała. I tak pod koniec zeszłego tygodnia odebraliśmy informację, że w niedzielę – 15 czerwca – w Parku Wodniczki postawiono hotel sponsorowany przez naszą szkołę. Następnego dnia, w poniedziałek, odbyło się oficjalne ogłoszenie tej informacji w regionalnych mediach. Delegacja naszej szkoły składająca się z klasy 5A i 5B punktualnie o 9.30 pojawiła się w Parku Sołackim.

Obecność telewizji, prasy i radia Merkurys nie onieśmielała naszych uczniów, co więcej brawa należą się podekscytowanej całej wyprawie Kasi Sroczyńskiej, która nie tylko zaskoczyła przedstawicieli Greenpeace’u swoją wiedzą na temat pszczoł, ale również pokonując tremę udzieliła dwóch wywiadów.

Anna Chmiel

Zielona Szkoła pod znakiem angielskiego

W tym roku Zielona Szkoła odbyła się nad morzem w miejscowości Łazy. Jak można podsumować nasz wspólny, tygodniowy wyjazd? Jak zwykle odbyły się lekcje – w tym roku najwięcej mieliśmy języka angielskiego, jeździliśmy na rowerach i korzystaliśmy z nadmorskich klimatów. Zresztą zdjęcia więcej mówią niż słowa. Na naszej stronie internetowej zamieściliśmy wiele zdjęć, które tworzą swoisty fotoreportaż. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć.

Duża liczba godzin języka angielskiego związana była z przygotowaniem do egzaminu językowego PET i YLE. W czwartek, 5 czerwca, uczniowie klasy 3 gimnazjum pisali kolejny ważny test językowy. PET to prestiżowy, międzynarodowy egzamin, sprawdzający znajomość języka angielskiego, wydawany przez University of Cambridge. Organizatorem egzaminu w Polsce jest British Council – organizacja, z którą pracujemy już od kilku lat. Egzamin składa się z 3 części:

- Reading/Writing (czytanie i pisanie) - 90 minut,
- Listening (słuchanie) - 30 minut,
- Speaking (mówienie) - 12 minut.

Natomiast 14 czerwca egzamin Young Learners English pisały klasy 3-5 SP. YLE to cykl zabawnych i motywujących egzaminów z języka angielskiego przeznaczonych dla dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej. Podobnie jak egzamin PET składa się on z trzech etapów, oferujących dzieciom prostą drogę rozwoju znajomości języka angielskiego.

Marta Lewandowska



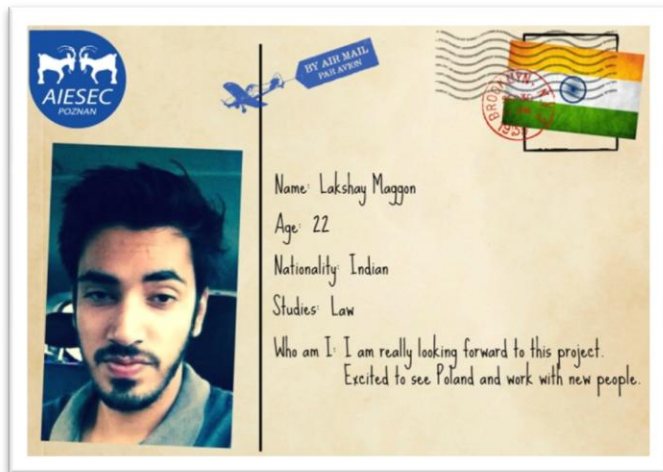
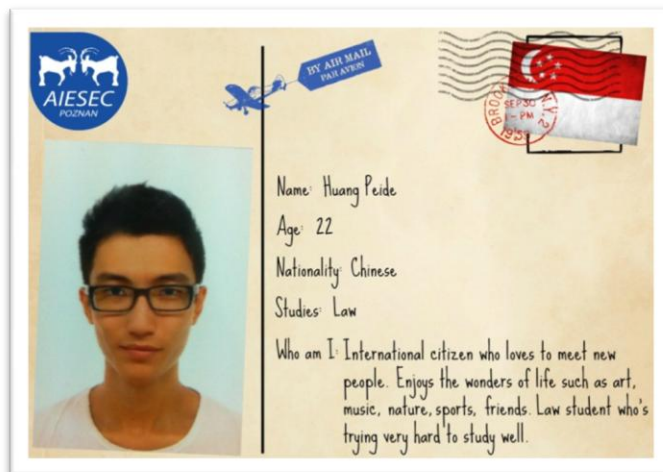
Międzynarodowi goście

Przez cały
tydzień
odbywały się
lekcje z
zagranicznymi
gośćmi.

Na początku czerwca naszą szkołę odwiedzili Tajlandka - Chanamon Dusadeeporn, Chińczyk - Huang Peide, Hindus - Lakshay Maggon oraz Kanadyjka - Sharon Walia. Przez cały tydzień odbywały się lekcje z zagranicznymi gośćmi.

Chanamon, Huang i Lakshay studiują prawo, natomiast Sharon - historię. W ramach organizacji AIESEC podróżują po całym świecie, zdobywając praktykę w uczeniu. Odwiedzili również Polskę, m.in. Poznań. Zajęcia z obcokrajowcami polegały w głównej mierze na prezentacji krajów, z których pochodzą. Głównym założeniem tego rodzaju zajęć jest ćwiczenie w praktyce języka angielskiego oraz zwiększanie zrozumienia kulturowego i współpracy międzynarodowej. Trzeba przyznać, że nas goście stworzyli bardzo ciekawe prezentacje tematyczne, dzięki którym klasy 1-3 SP, a także starsi uczniowie dowiedzieli się naprawdę dużo o reprezentowanych regionach świata. Rozmowa po angielsku okazała się dla wielu bardzo naturalna. Każdy mógł się przedstawić i zadać pytanie, a pytań padało wiele, niektóre zupełnie zaskakiwały naszych gości.

Maciej Twardowski



Egzamin gimnazjalny i przyjemności z nim związane

Po intensywnych przygotowaniach uczniowie 3 klasy gimnazjum stawili się w komplecie na najważniejszym egzaminie podsumowującym trzyletnią naukę. Trzy dni zmagania dobiegły końca. Po ostatnim dzisiejszym egzaminie gimnazjaliści poszli świętować. Na pytanie: „Jak poszło?” – wyrażali zadowolenie z pracy, jaką wykonali. Część z języka obcego (wszyscy wybrali język angielski) zakończyli dużo szybciej, co może świadczyć o odpowiednim przygotowaniu. Prace gimnazjalistów zostaną sprawdzone przez egzaminatorów zewnętrznych, a wyniki przysłane do szkół przez okręgową komisję egzaminacyjną. Uczniowie otrzymają zaświadczenia w dniu zakończenia roku szkolnego wraz ze świadectwem szkolnym.

Kiedy najstarsi gimnazjaliści pisali egzamin gimnazjalny, pozostali uczniowie spędzili miło czas. Zabawę połączoną z edukacją tym razem realizowaliśmy w kilku miejscach. W środę i w czwartek uczniowie klas 1-3 SP wzięli udział w warsztatach edukacyjnych w cukierni „Produkcja lizaków i innych słodkości”, lekcji ekologicznej połączonej z seansem filmowym „Afrykańska przygoda”, a także pojechali do Muzeum Rolnictwa w Szreniawie na warsztaty edukacyjne pt. „W wiejskiej zagrodzie”, natomiast uczniowie klas 3 SP wybrali się na seans filmowy „Muppety”. W tym samym czasie klasy 4-6 SP podczas egzaminów gimnazjalnych skorzystali z warsztatów edukacyjnych pt. „Zagadkowe treści obrazów” organizowanych w Muzeum Narodowym oraz zwiedzili nowy gmach Biblioteki Raczyńskich. Drugiego dnia pojechali do Kórnika, tam odbyła się „Zielona lekcja”, czyli zwiedzanie Arboretum i gra terenowa. Natomiast klasa 1 gimnazjum wybrała się na rajd pieszy do Strzeszyna, gdzie czekały na nich gry i zawody sportowe.

Ostatniego dnia egzaminów, w piątek, wszyscy uczniowie Eureka udali się na Cytadelę, gdzie w ramach poszczególnych klas wzięli udział w grze miejskiej „Poszukiwanie skarbów – epoka średniowiecza”. Ten wypad większość uczniów zapamiętała najlepiej, chociaż z uśmiechem wspominają wszystkie 3 dni, było to przede wszystkim miłe oderwanie od rutyny codziennych zajęć lekcyjnych.

Tomasz Durczak



Sprawdzian szóstoklasisty

Po godzinnej ciszy z sali, w której w tym roku w naszej szkole pisali sprawdzian szóstoklasiści, zaczęli wychodzić pierwsi uczniowie.

Większość uczniów klasy 6 wykorzystała przeznaczony na egzamin czas do ostatniej minuty. Uśmiechy na twarzach wskazywały jednak, że byli zadowoleni. Na pytanie, czy swój pierwszy sprawdzian zewnętrzny oceniają jako trudny, po krótkim namyśle odpowiadają, że nie. Pytania były przewidywalne, nic ich nie zaskoczyło. Teraz pozostaje już tylko czekać na wyniki, które nadejdą nieprędko, bo najwcześniej za miesiąc.

Pozostałe klasy opuściły szkolny budynek, by nie przeszkadzać szóstoklasistom podczas pisania tego ważnego egzaminu. Klasy 1-3 SP udały się do Teatru Muzycznego na spektakl „Myszki i wojna”, natomiast klasy 4-5 SP na wyprawę do Wielkopolskiego Parku Narodowego. Gimnazjaliści natomiast obejrżeli w tym czasie spektakl „W beczie chowany” w Teatrze Animacji.

Marta Garczyńska



Myszki i wojna

1 kwietnia klasy 1-3 szkoły podstawowej wybrały się do Teatru Muzycznego na premierę opery dla dzieci Davida Chesky'ego. Operę tę Teatr Muzyczny zrealizował we współpracy ze Stowarzyszeniem im. Ludwiga van Beethovena Elżbiety Pendereckiej.

Kompozytor David Chesky ceniony jest ze względu na twórczość dla dzieci. Jego działania wynikają ze zrozumienia roli, jaką muzyka odgrywa w życiu człowieka. Projekt edukacyjny „Myszki i wojna” został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszej kolejności dzieciom zostały zaprezentowane poszczególne elementy opery – mogły usłyszeć brzmienie poszczególnych instrumentów i głosów. Później rozpoczęło się przedstawienie.

Nasi uczniowie najlepiej wspominają pierwszą część spotkania. Muzyka Chesky'ego, łącząca w sobie muzykę klasyczną i współczesną, choć czasem zaskakiwała brzmieniem, w dużej mierze pozwoliła uczniom poszerzyć świadomość muzyczną.

Wioleta Ziarek



Wielkopolski Park Narodowy

Wizyta w parku rozpoczęła się od zwiedzania Muzeum Przyrodniczego w Jeziorach, gdzie znajduje się siedziba WPN. Najpierw pani przewodnik omówiła zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie na wiosnę. Podczas tej prezentacji szczególnie ciekawe okazały się odgłosy ptaków.

Następnie po rozdzieleniu się na dwie grupy czwartoklasiści udali się do lasu, żeby na żywo zobaczyć faunę i florę parku. Poza obserwowaniem przyrody brali udział w konkursach i łamigłówkach. Konkursy wszystkim bardzo się podobały, szczególnie ciekawe były rebusy, krzyżówki i puzzle. Skacząc w dal, sprawdzaliśmy, do jakiego zwierza pasuje długość naszych skoków – sarny, żaby albo zająca, potem wspinaliśmy się na bale, żeby stwierdzić, czy pod względem wysokości bliżej nam do motyla, rusałki, czy może do bociana białego. W tym czasie uczniowie klas piątych w muzeum uzupełniali karty pracy, wnikliwie obserwując ekspozycje zgromadzone w gablotach, m.in. owady, ptaki i ssaki. W muzeum uczniowie zobaczyli wiele spreparowanych zwierząt, szczególne wrażenie zrobił na wielu osobach wypchany orzeł bielik.

Potem nastąpiła zamiana. Piątoklasiści poszli zobaczyć jedno z jezior rynnowych, czyli Jezioro Góreckie: „Oglądaliśmy roślinność jeziorną oraz stanowisko bytowania bobra” – wspominają. W oddali można było dostrzec Wyspę Zamkową. W czasie spaceru uczniowie mieli bliskie spotkanie z przebiegłym padalcem, a w międzyczasie, dzieląc się na trzy grupy, brali udział w wyścigach „gangów”: lisów, saren i dzików. Na koniec można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie, wcielając się w sylwetki leśnych zwierząt.

Anna Drzewiecka



W beczce chowany

W dniu 1 kwietnia 2014 roku z całą klasą udaliśmy się do teatru na spektakl pod wdzięcznym tytułem „W beczce chowany” w reżyserii Janusza Ryl-Krystianowskiego do Teatru Animacji.

Spektakl opowiada o wychowaniu dziecka w beczce. Poruszono bardzo ciekawy temat, a mianowicie problem skrajnej nadopiekuńczości rodziców. Spektakl miał interesującą formę (połowę spektaklu grały lalki, połowę ludzie). Tematyka sztuki wydała nam się dość nietypowa, kontrowersyjna, ale intrygująca. Chociaż nie przepadamy za wykorzystaniem w spektaklach lalek, to stworzone przez scenografa w tym przypadku postacie były przejmująco przerażające, co nas zaciekało.

Przed spektaklem spędziliśmy miło czas w Empiku, przeglądanie książek połączyliśmy z prezentacją ulubionych tytułów. W ten sposób mogliśmy się dowiedzieć trochę na temat naszych preferencji czytelniczych. Po spektaklu odbyło się spotkanie z aktorem, który opowiedział nam o swojej pracy i pokazał scenę. Spędziliśmy miło czas. Następnym razem chętnie wybrałybyśmy się na taką wycieczkę, tylko może tym razem do innego teatru?

Zuzanna Rubaszewska i Sylwia Rychlik



Szkolny miniogródek

Wraz z wiosennym słońcem przed naszą szkołą pojawiły się kolorowe akcenty pięknych wiosennych roślin. Wyrosły one dzięki jesiennym zabiegom uczniów klas czwartych, którzy w ramach lekcji przyrody zasadzili cebulki tulipanów, hiacyntów i żonkili. Kolejne kolorowe kwiaty, czyli stokrotki i bratki, dosadzali uczniowie klasy 5B.

Z kolei w ramach zajęć z biologii swe umiejętności ogrodnicze ćwiczyli uczniowie z klasy 1GA, którzy dosadzili sadzonki dalii. Żeby roślinkom nie brakowało wody, regularnie są podlewane, najczęściej przez Zuzię i Polę z klasy 4B. Czekamy aż rośliny cebulowe się zregenerują, żebyśmy mogli je wysadzić. Wtedy zasadzimy roślinki, które będą cieszyły nasze oczy aż naszego powrotu do szkoły w kolejnym roku szkolnym.

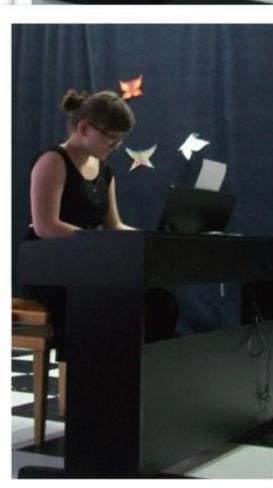
Anna Drzewiecka

Koncert pianistyczny

We wtorek, 25 marca br., w naszej szkole odbył się koncert pianistyczny. Corocznie prezentuje swoje umiejętności liczna grupa uczniów, która kształci się w zakresie gry na pianinie pod kierunkiem pani Marzenny Scholz i Marleny Łukaszewskiej.

W rolę prowadzących koncert wcielili się Konstancja Woźniak i Mateusz Orywał z klasy 4A. W pierwszej kolejności zagrały dzieci najmłodsze, później na scenę wkroczyli uczniowie starszych klas szkoły podstawowej, a na końcu gimnazjaliści. Obok znanych utworów dla początkujących – „Wiewiórka i orzeszki”, „Włazł kotek na płotek”, „Panie Janie”, „Mało nas do pieczenia chleba” – usłyszeliśmy takie utwory, jak: „Dla Elizy” Ludwiga van Beethovena czy „Wiosna” i „Zima” Antonia Vivaldiego. Wszystkich wykonawców publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Atmosfera koncertu była bardzo uroczysta i miło wspominana przez młodych wykonawców.

Wioleta Ziarek



Balik karnawałowy

W piątek, 28 lutego br., odbył się balik karnawałowy klas 1-3 SP. Już pół godziny przed oficjalnym rozpoczęciem po korytarzu przemykały znane postacie z bajek.

W tym roku na karnawałowej zabawie mieliśmy zaszczyt gościć ważne księżniczki z całego świata, dobre wróżki i złe czarownice, odważnych rycerzy, szalonych piratów, ale również bohaterskich Spidermenów, Batmana, kapitana potężnego statku oraz wiele innych znakomitości. Dynamiczna muzyka, zabawy i konkursy sprawiły, że trzy godziny minęły nam wszystkim bardzo szybko i ekscytująco...



Wspólne kibicowanie

14 marca wybraliśmy się wspólnie na poznański stadion, aby obejrzeć mecz Lech Poznań – Podbeskidzie Bielsko-Biała.

W kibicowaniu uczestniczyli głównie uczniowie 6 klasy szkoły podstawowej, kilku gimnazjalistów i jeden absolwent naszej szkoły. Flagę uszył i zaprojektował Jan Drożdżyński z mamą. Mieliśmy na co patrzeć. Wynik meczu 2:1 dla Lecha.

Początek wiosny rozpoczęliśmy bardzo matematycznie. Cała szkoła podczas tego wiosennego, ciepłego poranka intensywnie łamała sobie głowy nad matematycznym konkursem, w którym co roku biorą udział wszyscy uczniowie, bez wyjątku. Z inicjatywy matematyków francuskich konkurs ogarniał stopniowo coraz więcej krajów europejskich i nie tylko. Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny” jest w chwili obecnej najbardziej masową imprezą matematyczną na świecie.

20 maja br. komisja konkursowa przyznała następujące dyplomy uczniom Eureka: bardzo dobry wynik uzyskał **Vincent Gemeinhardt** i **Michał Golański**, natomiast wyróżnienia przyznano: **Wiktarii Graduszewskiej**, **Cezarowi Wieszczezyńskiemu**, **Aleksandrowi Wrukowi**, **Aleksandrowi Przygodzie**, **Marii Kliks**, **Mateuszowi Orywałowi**, **Szymonowi Wilczyńskiemu**, **Katarzynie Smak** oraz **Wiktorowi Kommissarczykowi**. Wszystkim tym osobom serdecznie gratulujemy matematycznych sukcesów.

Międzynarodowy Konkurs Matematyczny

KANGUR

2014



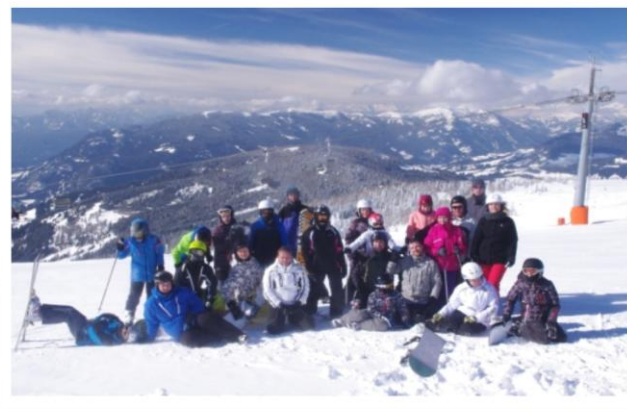
Białe szaleństwo w Alpach

Nadszedł upragniony dzień ferii zimowych – piątek 7 lutego, tak długo przez nas wyczekiwany. Po „nietypowej” Białej Szkole, podczas której nie doczekaliśmy się śniegu, byliśmy spragnieni zimowych szaleństw.

Niestety czekała nas najpierw bardzo długa podróż, ale koordynator wyjazdu, pan Paweł, zapewniał nas, że zostanie nam to wynagrodzone. I rzeczywiście tak się stało. Treffen w Austrii zasypane było śniegiem. Do malowniczo położonego hotelu „Alpinum” dotarliśmy koleją gondolową. Strach było spojrzeć w dół, bo pod nami same „dziury”, a raczej ogromne przepaście. Tak właśnie na początku zaprezentowały nam się Alpy.

Całe zimowe ferie były skoncentrowane na zsusowaniu po stokach. Tras zjazdowych było naprawdę mnóstwo. Doświadczeni narciarze i snowboardziści zjeżdżali po trudniejszych i bardziej wymagających trasach, a mniej zaawansowani na stokach łatwiejszych. Byli i tacy uczestnicy, którzy pokonali prawie 340 km tras zjazdowych. Codzienny krajobraz alpejski zapierał nam dech w piersiach. Wszystkie te widoki i urokliwe zakątki uwieczniliśmy na zdjęciach. Mamy co wspominać i mamy nadzieję, że za rok pan Paweł zorganizuje nam kolejną tego typu niespodziankę, która mimo tak długiego przejazdu, bo aż 1000 km, była dla nas wspaniałą przygodą. Za wszystko gromkim chórem dziękujemy. Do zobaczenia w Treffen za rok!

*Maria Kliks,
uczennica klasy 3B*



Nietypowa Biała Szkoła

Za nami kolejna Biała Szkoła. Nietypowa, ale udana. Za pomocą tego rodzaju określeń chyba każdy uczeń Eureka mógłby posumować tegoroczny wyjazd. Nietypowa, bo zabrakło śniegu, co zdarza się nam niezwykle rzadko. Udana, bo choć nie narciarsko-snowboardowych, to czekało na nas wiele atrakcji i co najważniejsze – spędziliśmy ten czas razem.

Jak co roku odwiedziliśmy Łądek Zdrój. Zazwyczaj czeka na nas białe szaleństwo. W tym roku było jednak inaczej. Śniegu nie było. Jeszcze w sobotę, 11 stycznia, kiedy wyjeżdżaliśmy, pełni optymistycznych myśli pakowaliśmy narty, deski snowboardowe, buty narciarskie i kaski. Większość z nas wspominała zeszły rok, w podobny sposób czekaliśmy na śnieg. Tylko, że wtedy zaczął padać już w czasie drogi i Biała Szkoła była rzeczywiście biała, natomiast w tym roku ani na początku, ani później nie spadła na Czarną Górę żadna śnieżynka. Temperatura w plusie, nawet sztucznie nie dało się ośnieżyć stoku. Zapowiadało się nieciekawie, wjeżdżając w dolnośląskie góry były szaro i ponuro. Z przerażeniem domagaliśmy się śniegu.

Mimo że co rano zaglądaliśmy z nadzieją przez okno, to plan B w postaci wycieczek okazał się dla nas również atrakcyjny. Trzeba przyznać, że zamiast nart mieliśmy ciekawe wycieczki. Już w niedzielę rano rozpoczęliśmy sympatycznie, bo odwiedziliśmy miejscowe kino – klasy 1-4 SP obejrzały bajkę „Skubani”, a klasy 5-6 SP i gimnazjaliści zobaczyli drugą część „Hobbita”. Wiele dyskusji poświęcono na porównywanie książki Tolkiena i filmu w reżyserii Petera Jacksona. W poniedziałek i wtorek zwiedziliśmy kopalnię złota „Złoty Stok” i odwiedziliśmy twierdzę Kłodzko.

Podczas następnych dni podzieliliśmy się na dwie grupy. Młodszy zwiedzili Muzeum Zabawek, szlak ginących zawodów w Kudowie Zdroju oraz hutę szkła w Stroniu Śląskim. Starsi natomiast zobaczyli kopalnię węgla w Nowej Rudzie, podziemne miasto Osówka i jedno dopołudnie spędzili na basenie. Śmiało możemy potwierdzić, że wyjazd na Białą Szkołę we wiosennej, nietypowej aurze uznajemy za udany.

Marta Pytel



Mimo że co rano zaglądaliśmy z nadzieją przez okno, to **plan B** w postaci **wycieczek** okazał się równie atrakcyjny.



Lato 2014 z Eureką – last minute

Na okres wakacji przygotowaliśmy 200 miejsc w czterech formach wypoczynku, które zrealizujemy łącznie w sześciu turnusach. Oferta skierowana jest przede wszystkim do uczniów EUREKA SPiG, ale – na miarę niewykorzystanych przez nich miejsc – zapraszamy również zainteresowane dzieci kształcące się w innych szkołach i przedszkolach.

Władysławowo

23 czerwca – 4 lipca



Borne Sulinowo

30 czerwca – 11 lipca



Spływ kajakowy

S-1: 14–20 lipca

S-2: 20–26 lipca



Półkolonie

T-1: 7–11 lipca (tu przyszli uczniowie klas 1 SP)

T-2: 14–18 lipca (tu przyszli uczniowie klas 1 SP)



Zgłoszenia można dokonać,
wypełniając ELEKTRONICZNY FORMULARZ
dostępny na stronie: www.szkolaeureka.pl
(zakładka REKRUTACJA)